

Nabici w Lehman Brothers walczą o swoje pieniądze

Chcieli kupić w Citi Handlowym bezpieczne obligacje, a dostali papiery upadającego Lehman Brothers. Teraz idą do sądu.

Według przedstawicieli Citi Handlowego około 200 krajowych inwestorów kupiło obligacje Lehman Brothers za około 15 mln zł.

Właściciele nic niewartych dzisiaj papierów dłużnych Lehman Brothers (LB) utrzymują, że Citigroup (spółka matka polskiego Citi Handlowego) dobrze wiedziało w ubiegłym roku, w jakiej kondycji znajdował się upadający wówczas amerykański bank inwestycyjny LB.

— Sposób sprzedaży produktów inwestycyjnych był jednakowy od Hongkongu przez USA po Europę. Największym ryzykiem kupującego miały być zerowe odsetki, a ochrona kapitału miała być tak pewna, jak w przypadku obligacji skarbowych. Tymczasem, co potwierdzają akta sądowe w USA, Citi z 4,5 proc. akcji LB był jednym z największych pojedynczych akcjonariuszy tej instytucji i wydaje się naturalne, że znając standing finansowy — uważa Stanisław Pelczar, radca prawny z kancelarii Grynhoff Woźny Maliński (reprezentuje poszkodowanych).

Według naszych informacji amerykański Citi sprzedawał „bezpieczne” obligacje LB do 12 września 2008 r., czyli do weekendu, w którym ogłoszono upadek LB.

Żędzie ugoda?

Kancelaria Grynhoff Woźny Maliński obsługuje kilkana-

ście osób, które na feralnej inwestycji straciły łącznie 2 mln zł. Potencjalnych poszkodowanych jest jednak więcej. Papiery LB są obecnie bezwartościowe, a z wypowiedzi przedstawicieli Citi Handlowego wynika, że około 200 osób kupiło w Polsce trefne obligacje za około 15 mln zł.

— W zeszłym tygodniu skierowaliśmy sprawę na drogę sądową. Pierwszym etapem procesu jest wystąpienie z wnioskiem o wezwanie do próby ugodowej. Takie też wnioski trafiły do sądu. Każdy z nich jest inny z uwagi na indywidualny charakter spraw i umów klientów z bankiem. Wychodzimy więc do Banku Handlowego z propozycją ugody, by mógł udowodnić, że dba o wizerunek partnera wobec klientów — mówi nam mecenas Pelczar.

Co jednak, jeśli bank nie będzie czuł się winny?

— W razie fiaska niezwłocznie złożymy pozwy, bazując na zgromadzonych przez nas dowodach — dodaje Pelczar.

Według prawników, zebrane dowody potwierdzają, że Handlowy wprowadził w błąd swoich klientów.

— Dysponujemy dokumentami, z których wynika,

że obligacje sklasyfikowano jako produkty o niskim ryzyku, przeznaczone dla inwestorów o niskim profilu ryzyka. Większość poszkodowanych to osoby, które można określić mianem „przeciętny konsument”. Nie mają oni większego doświadczenia ani też profesjonalnego przygotowania co do mechanizmów działania rynków finansowych — powiedział Stanisław Pelczar.

Niemiecki przykład

Pozwy przeciwko Citi trafiły do sądów w wielu krajach. Głośno o sprawie jest w Niemczech. Tam podstawową grupą klientów byli ludzie starsi i emeryci, a certyfikaty (odpowiednik obligacji sprzedawanych w Polsce) bank sprzedawał często klientom bez poinformowania ich o ryzyku strat i braku płynności papierów. Dochodziło też do wystawiania fałszywych profili ryzyka klientów lub do sprzedaży certyfikatów jako odpowiednika lokat oszczędnościowych. Niemiecki Citibank dobrowolnie zaproponował już 27 mln euro odszkodowania dla poszkodowanych.

Adrian Boczkowski

a.boczkowski@pb.pl ☎ 022-333-99-73

KOMENTARZ CITI HANDLOWEGO

► Bank Handlowy działał w charakterze dystrybutora obligacji Lehman Brothers, który w trakcie sprzedaży obligacji posiadał bardzo wysoki rating inwestycyjny „A”. Obligacje Lehman Brothers były sprzedawane przez bank do kwietnia 2008. Podmiotem zobowiązaniem z tytułu obligacji jest ich emitent. Bank Handlowy nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania emitenta. W trakcie procesu sprzedaży obligacji Lehman Brothers bank dochował należytej staranności w kwestii rzetelnego zaprezentowania cech oferowanego produktu, włączając w to informację o tym, że obligacje Lehman Brothers nie są depozytem, nie są zobowiązaniem ani nie są gwarantowane przez Bank Handlowy. Od momentu ogłoszenia o rozpoczęciu po-

stępowania upadłościowego Lehman Brothers na bieżąco przekazujemy informacje o przebiegu postępowania upadłościowego w USA i w Holandii osobom, które zainwestowały w obligacje. W związku ze zbliżającym się ostatecznym terminem składania dowodów roszczeń w postępowaniu toczącym się właśnie w USA, zaproponowaliśmy klientom możliwość upoważnienia banku do pomocy w zgłaszaniu w ich imieniu roszczeń przeciwko Lehman Brothers. Do dzisiaj spośród 229 klientów, którzy zakupili obligacje Lehman Brothers — niemal wszyscy przestali nam pisemnie upoważnienia ze zgodą na zgłoszenie w ich imieniu roszczeń.

Pawet Zegartowicz

rzecznik Citi Handlowego